

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448. Drukarni 520. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 po poł. Administracja otwarta od g. 9—6, w niedzielę i święta od 12—1.

PRENUMERATA miesięcznie z odnośnikiem 40000 mk., z przesyłką pocztową 450000 mk., za granicą 800000 mk., cena pojedynczego numeru na prowincji 24000 mk. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetr. przed tekstem 15000 mk. w tekście 20000 mk., za tekstem 8000 mk.—W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25% drożej. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Konto czekowe w Poczcie Kasie Oszcz. № 80187.

1924. WSZELKIE KALENDARZE

sciennie, bloczkowe, terminowe, książkowe, Marjańskie, Republikańskie, Ludowe, Rodzinne, Humorystyczne, Powszechne, Mieszkańskie, Kalendarze kieszonkowe. Scianki różne do kalendarzy ściennych.

HURT-DETAL

O D D Z I A Ł Y: Wilno — Lida — Oszmiana — Święciany — Wilejka powiatowa.

w Księgarni Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego w Wilnie, ul. Królewska Nr. 1.

CUKIER

Kryształ i Kostka

dostarczamy ze wszystkich cukrowni z natychmiastowym załadunkiem do wszystkich stacji kolejowych w Polsce po cenach najniższych za zaliczeniem, inkasując należności przez banki prowincjonalne. Zamówienia zamiejscowe przyjmujemy tylko na pełne ładunki wagonowe.

DOM HANDLOWY
ADOLF SWIECA

Warszawa, Zielna 16.

Adres telegraficzny: „Swiecado-Warszawa“
Telefony: 26-36, 82-II, 29-73.

PRZYJMUJEMY NA SKŁADY

z bocznicą przy st. Warszawa-Główna

Drzewo i inne artykuły budowlane

oraz TOWARY nie wymagające budynków krytych.

Sp. Akc. „Techpom“, Warszawa, Warecka 10.
Telefon 257-50.

Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta.)

Fałszywe pogłoski.

Angielski dziennik „Daily News“ podaje wiadomość, jakoby rząd polski zamówił w Anglii łodzie podwodne dla Polski, za cenę po 850.000 funtów sterl. za sztukę. Cała ta wiadomość jest w zupełności zmyślona.

Oszczędności w Min. Spr. Zagr.

Według preliminarza budżetowego na rok 1924, na placówkach zagranicznych Rzeczypospolitej przewidywany jest personel ogółem 718 urzędników, podczas gdy w roku ubiegłym było 848 urzędników.

Jak widać więc liczba urzędników została zredukowana o 140 osób.

Z tego między innymi skreślono dwa stanowiska ministrów pełnomocnych w trzecim stopniu służbowym, oraz 18 stanowisk ministrów pełnomocnych w stopniu służbowym V-a.

Z terenów okupowanych przez aliantów.

Donoszą z Paryża, że wczoraj późnym wieczorem oświadczone we francuskim Min. Spr. Zagr., iż został podpisany w Düsseldorfie układ pomiędzy władzami okupacyjnymi a wielkimi przemysłowcami Zagłębia Ruhry, na czele których stoi Stinnes.

W układzie tym przemysłowcy Zagłębia Ruhr zobowiązują się do podjęcia dostaw na rzecz odszkodowań. Układ ma ważność do 15 grudnia roku bież. i nie może wpłynąć na ogólne uregulowanie kwestii odszkodowań.

Sytuacja w Niemczech.

Upadek gabinetu Stressemanna. — Nowe rozruchy.

BERLIN, 23.11. (Pat.) Na dzisiejszym posiedzeniu Reichstagu prezydent odczytał wnioski w sprawie wotum nieufności dla rządu zgłoszone przez opozycję. Kanceler Stressemann złożył oświadczenie, w którym zaznaczył, że umotywowanie szczegółowe wniosku czyni możliwym, że zaproponowane wotum będzie odrzucone. Rząd Rzeszy domaga się jasnej decyzji czy

posiada zaufanie, czy nie. Proszę frakcje stojące blisko rządu, aby doprowadziły do jasnej decyzji. W myśl tego przewodniczący partji ludowej złożył wniosek wyrażający zaufanie rządowi. Wniosek podpisał przywódcę niemieckiej partji ludowej, centrum i demokratów, poczem przystąpiono do dyskusji.

BERLIN, 23.11. (Pat.) W głosowaniu imiennym gabinet Stressemanna został obalony większością 230 głosów przeciwko 155.

BERLIN, 23.11. (Pat.) Konwent Reichstagu postanowił z powodu upadku gabinetu Stressemanna przerwać posiedzenia do czasu utworzenia nowego rządu.

BERLIN, 23.11. „Vossische Zeitung“ donosi, że w następstwie upadku Stressemanna partja ludowa odmówiła udziału w rządzie. Należy się liczyć z przesileniem.

BERLIN, 24.11. (A. W.) „Vossische Zeitung“ stwierdza, że po-

Poincare o sytuacji politycznej w Europie.

PARYŻ, 24.XI. (Pat.) Poincare przemawiając na piątkowym posiedzeniu Izby i mówiąc w sprawie Zagłębia Ruhry zaznaczył, że optymizm w powyższej sprawie najzupełniej jest uzasadniony dzięki niezłomnemu i solidarnemu stanowisku Francji i Belgji. W sprawie powrotu kronprinzki oświadczył premier, że fakt ten był wyzwaniem rzuconym przez Niemcy sojusznikom. Restauracja Hohenzollernów byłaby dla Francji niebezpieczeństwem niemożliwym. Omawiając kwestję bezpieczeństwa Francji premier dał rys historyczny dotychczasowych rokowań, prowadzonych przez mocarstwa sojusznicze oraz dał obraz starć francusko-angielskich w sprawie zapewnienia bezpieczeństwa Francji. W związku z ostatnią konferencją Ambasadorów Poincare przypuszcza, że Niemcy zastosują się do żądań sprzymierzonych, którzy ewentualnych uchybień nie przepuszczą bezkarnie. Zerwanie Ententy zdaniem Poincarego byłoby wielkim nieszczęściem dla

głoski o mającym nastąpić rozwiązaniu Reichstagu przytoczył. W kołach politycznych omawiana jest w dalszym ciągu sprawa przypuszczalnego spadkobiercy Stressemanna.

BERLIN, 23.11. (Pat.) Generał Seeckt rozwiązał wszystkie organizacje komunistyczne narodowo-socjalistyczne i ludowej partji wolnościowej.

BERLIN, 23.11. (Pat.) Wczoraj i dzisiaj w częściach miasta doszło do wykroczeń i grabieży.

MONACHJUM, 23.11. (Pat.) — Na budynek urzędu gminnego w Tuessen rzucono bombę.

pokoju Europejskiego, dlatego też jeśli chodzi o zapadłe uchwały konferencji, to akcja kolektywna chociaż niedoskonała więcej jest warta, aniżeli akcja nawet najenergiczniejsza, ale przeprowadzona odrębnie. Następnie Poincare podkreślił, że Francja, tylko wtedy opuści Zagłębie Ruhry, gdy Niemcy zapłacą odszkodowania. Żadne utyskiwania Niemiec nie zdolają nas rozczulić, podkreślił mówca, podejmiemy z nimi dobre stosunki wówczas, gdy wypełnią zobowiązania traktatowe. Nie dążymy do aneksji, ale pomagamy się od naszych sojuszników, aby nam przyjaźnie dopomagali do utrwalenia pokoju. Po powyższym oświadczeniu Izba deputowanych większością 500 przeciwko 70 głosom, przyjęła porządek dzienny, aprobujący oświadczenie rządu co do jego stanowiska względem ostatnich uchwał konferencji Ambasadorów uchwalając w ten sposób wotum zaufania dla rządu.

Sejm i Rząd.

Nasze długi zagraniczne.

WARSZAWA, 24.XI. (A. W.) Na delegatów Ministerstwa Skarbu, którzy wyjeżdżają w połowie grudnia do Paryża i Londynu w celu uporządkowania i ustalenia planu wpłat długów zagranicznych Polski, upatrzeni zostali pp. Makowiecki, dyrektor Departamentu Kredytowego, i Wojtkiewicz, naczelnik wydziału Kredytu Zagranicznego.

Nowy poseł włoski.

WARSZAWA, 24.XI. (A. W.) Jak donosi „Gazeta Warszawska“, na miejsce dotychczasowego posła włoskiego w Warszawie p. Tomassini, który chwilowo ustępuje z widowni politycznej, mianowany ma być p. Maioni, który cieszy się opinią szczerego przyjaciela Polski.

Sprawy polskie.

Rocznica Miechowity.

Z Krakowa donoszą, iż w sobotę o g. 6 po południu odbyła się w Collegium Novum uroczystość ku uczczeniu 400 rocznicy śmierci Miechowity, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Uroczystość rozpoczęła się odczytem prof. Szumowskiego.

Dzień polityczny.

Faszyzm w Anglii.

Dzienniki angielskie podają o stworzeniu organizacji faszystowskiej, na czele której stać ma Farways. Celem organizacji jest obrona króla i Anglii. Uniform wzorowany jest na uniformach włoskich faszystów w postaci czarnej koszuli z białymi wypustkami. Patronem organizacji jest żołnierz nieznanego, którego grób znajduje się w katedrze westminsterskiej. Książę Yorku i sekretarz stanu dla spraw wewnętrznych okazują żywe zainteresowanie tą organizacją.

Sprawa Tangeru.

Rzeczoznawcy francuscy i hiszpańscy w sprawie Tangeru odbyli ostatnio kilka posiedzeń. Jak donosi „Journal des Debats“ osiągnięto w tej ważnej sprawie porozumienie. Nawet rząd angielski poza drobnymi zastrzeżeniami okazał się skłonny do przyjęcia żądań francuskich. Konferencja w sprawie Tangeru, która nastąpi w najbliższej przyszłości będzie miała za zadanie jedynie pisemne utrwalenie obecnie osiągniętego porozumienia.

CYRK

WARSZAWSKI ST. MROCZKOWSKI

Największe przedsiębiorstwo widowiskowe st. m. Warszawy (ODDZIAŁ w WILNIE)

ZAWIADOMIENIE

Dyrekcja Cyrku Warszawskiego zawiadamia niniejszem, że w gruntownie odnowionym i odpowiednio urządzonej

BUDYNKU CYRKOWYM

przy ulicy

LUDWISARSKIEJ 4

rozpocznie

z dniem 1 Grudnia r. b. szereg przedstawień

Blizsze szczegóły podane będą w oddzielnych ogłoszeniach i afiszach.

Wiadomości telegraficzne.

Trzęsienie ziemi.

PARYŻ, 24.XI. (A. W.) Z Katalonji donoszą o trzęsieniu ziemi, które jest trzecim z kolei w tym roku.

Związek Ludowo-Narodowy.

KOMUNIKAT.

Rozkład zebrań kół dzielnicowych Zw. Lud. Nar. m. Wilna.

Na porządku dziennym:

- 1) Sprawozdanie przewodniczącego.
- 2) Sprawy organ. i finansowe.
- 3) Wybory zarządu na rok 1923/24.
- 4) Referat polityczny.
- 5) Wolne wnioski.

Koło dz. „Antokol“ w niedzielę, dn. 25.XI o godz. 12 i pół po poł. w lokalu przy ul. Antokolskiej pod Nr. 44.

Koło dz. „Nowe Miasto“ w niedzielę dn. 25.XI o godz. 12 i pół po poł. w lokalu przy ul. Dobrej Rady pod Nr. 22.

Koło dz. „Śródmieście“, w niedzielę dn. 25.XI o godz. 6 wiecz. w lokalu „Twa Rozwój“ przy ul. Trockiej pod Nr. 11.

Teatr Polski

(Lutnia)

występy

K. Adwentowicza

Dzisiaj po raz ostatni

„HAMLET“

Szekspira

Początek o 7½ w.

Teatr Wielki

(na Pohulance)

Dzisiaj 2 przedstaw.

Popoł. o g. 3 m. 30

„Eugeniusz Onegin“

oper. Czajkowskiego

ceny o 50% niższe

wiecz. o g. 7 m. 30

„Madame Pompadour“

operetka Falla.

Podkopy.

Wielka wojna, którą przetrzymaliśmy, nauczyła nas wszystkich — tych zarówno, którzy bezpośrednio brali w niej udział, jak i tych, którzy śledzili za nią przy stoliku w kawiarni — głównych przynajmniej zasad strategii. Wiemy więc, co to jest ofensywa, wiemy, co walka pozycyjna, która znowu polega na kreśleniu podkopywania się pod wroga.

Lewica nasza, która za śmiertelnego wroga swego uważa rząd narodowy, dla tego jedynie, że jest narodowy i polski, stosuje wobec niego w walce politycznej te same sposoby, których nauczyliśmy się czasu wojny. Wiąc niedawno byliśmy świadkami wielkiej ofensywy, na całym froncie, która rozpoczęła się od proklamowania strajku generalnego, skończyła na pozalutowaniu godnych wypadkach krakowskich, poczem przeciwnik uważał za stosowne cofnąć się „do pozycji wyjściowych“, który to frazes, jak wszyscy pamiętamy z komunikatów wojennych, oznaczał całkowite niepowodzenie ataku.

Od ofensywy lewica przeszła do „walki pozycyjnej“, przyczem podkopywanie się pod rząd drogą plotki jest główną bronią. Na szczęście plotka nie jest dynamitem, rządu z silnej jego pozycji nie wysadzi, natomiast denerwująco wpływa na słabiej orjentujące się w sprawach politycznych szersze warstwy publiczności.

Więc szepczą sobie na ucho w kularach, krzyczą na ulicach i w cukierni, drukują olbrzymimi, czarnymi czcionkami w swych piśmiech o rzekomym rozdzieleniu jakie panować ma rzekomo w rządzie i pośród stronnictw, na których rząd się ten opiera.

Na czem polegać ma to „rozdzielenie“? Wyraźnie tego nie mówią, raz się przebakuje o Kucharskim i o jego polityce finansowej, to znowu o sprawie wydania posłów socjalistycznych, winnych rozruchów krakowskich, to znowu o nieporozumieniach na tle budżetu min. spr. wojskowych. Czemu nie? Rząd obecny objął cugle państwa w chwili niezmiernie ciężkiej, cały szereg spraw pierwszorzędnej wagi, czekających rozstrzygnięcia budzi w łonie rządu i stronnictw rządowych nietylko gorące dyskusje, ale nawet różnice zdań. Jest to całkiem naturalne. Korzysta z tego jednak lewica, by te różnice, nawet starcia przedstawić jako rozłam i rozpadnięcie się obecnej większości. Nadzieje jej będą jednak srodze zawiedzione, jak to zresztą niejednokrotnie bywało. Różnice zdań grożą bowiem wtedy tylko rozłamem, gdy dotyczą celów ostatecznych.

Nie podobnego w danym wypadku nie zachodzi i jeżeli wypadnie jakaś nieznaczna rozbieżność poglądów, dotyczą one wyłącznie wyboru tej lub innej drogi, na tym punkcie zaś porozumienie zawsze daje się osiągnąć, o ile tylko są dobre chęci. Tych zaś odmówić nie można stronnictwom, wchodzącym obecnie do bloku większości, zaś dobre te chęci oparte są jak na bloku granitowym o wspólność celów i ideałów. Celem zaś naszym jest uzdrowienie fatalnych naszych stosunków gospodarczych, szczególnie walutowych, a potem systematyczna i planowa na tym fundamencie rozbudowa domu polskiego, w którym Polak tylko ma być gospodarzem.

Jakoż rozrzucone i rozdmuchane przez lewicę rzekome nieporozumienie na tle polityki finansowej, grożące jakoby ustąpieniem min. Kucharskiego, po ostatnim posiedzeniu komisji finansowej okazała się zwykłym lewiewym bluffem, w celu podkopania się pod obecny rząd.

Stronnictwa większości, jak zwykle zgodziły się bardzo łatwo na wspólną drogę, po której konsekwentnie, bez wytechnienia dąży nasz rząd do znanego nam, wspólnego celu.

Takie porozumienie i zgodność poglądów i czynów nie byłoby jednak możliwe w stosunku do lewicy, a to dla tej przyczyny, iż cele nasze są biegunowo przeciwne. Podczas gdy my ceną nawet wielkich ofiar dążymy do uzdrowienia naszego życia gospodarczego, w pierwszym rzędzie stworzenia stałego pieniądza — lewicy zależy przedewszystkiem na utrzymaniu obecnego chaosu, gdyż w tej mętnej wodzie łapia potentaci żydowscy, od których całkowicie zależna jest lewica, swe miliardowe fortuny.

Gdy my pragniemy budować mocny dom polski, w którym gospodarzem będzie Polak — lewica marzy o szalacie czy karczmie przydrożnej, w której rządzić będzie każdy: żyd, Niemiec, Moskal... litwin... byle nie Polak.

Naród nasz w znacznej większości swej przejrzał, rozumieją też stronnictwa większości czem grożą i do czego zmierzają intrygi lewicy, to też nie damy się sprokocować, ani nas wysadzą z pozycji naszej podziemne podkopy i bomby plotkarskie. Rząd nasz świadomy obowiązków, stoi mocno na straży interesów państwa i narodu, obowiązkiem zaś społeczeństwa nie utrudniać mu tego zadania przez słuchanie i szerzenie bezsensownych pogłosek, lecz twarde, po żołniersku, spełnianie obowiązków obywatelskich — każdy w swoim zakresie.

J. O.

Proces o zamachy bombowe.

Na początku piątkowego posiedzenia sądu na sali sądowej zjawia się min. spraw wojsk. gen. Szeptycki i skromnie zajmuje miejsce wśród publiczności. Rozpoczyna się dalsze badanie świadków.

Przed stołem sędziowskim zjawia się nowy świadek, Justyn Kasperezyk, z Białegostoku, stróż domu, w którym mieści się mieszkanie P. K. U., pod którą podłożono w czerwcu bombę. Bomba ta nie wybuchła z powodu, jak się później okazało, zamknięcia.

Zeznania wywiadowcy Maryńskiego.

Przewodniczący zapowiada, że drugi z kolei zeznawać będzie, jako świadek, wywiadowca Maryński. Maryński zeznaje: 4 lipca otrzymałem od nadkomisarza Piątkiewicza polecenie udania się wspólnie z podkomisarzem Sawczynem do Krakowa, celem śledzenia pewnego oficera, o którym powiedziano nam tylko tyle, że mieszka przy ul. Szlak № 20.

Do Krakowa przybyli nazajutrz i przez kilka godzin obserwowali dom № 20, lecz niczego nie zauważyli. Dopiero nazajutrz rano spotkali owego oficera, w którym Maryński poznaje siedzącego na

ławie oskarżonych Wieczorkiewicza.

Narazie świadek po za nazwiskiem, które przeczytał na bilecie wizytowym na drzwiach mieszkania, — nie wiedział, jakie pełni funkcje i gdzie. Doszedł jednak do tego bardzo prostym sposobem. Poszedł za nim do biura sztabu, zauważył do którego wszedł pokoju i następnie dostał się do wnętrza i spotkałszy jakiegoś oficera z miną pewną siebie zapytał o referenta sztabu por. Wieczorkiewicza. Spotkany oficer wyjaśnił uprzejmie, że ppor. W. jest szefem kancelarii Oddz. II sztabu.

Tą drogą dowiedział się M. o przyjeździe do W. „garbatego studenta“ z Warszawy i pojechał za nim i Wieczorkiewiczem do Wieleck, a gdy student ów wracał do Warszawy, posłał depeszę o tem do nadkom. Piątkiewicza.

W celu dalszego śledzenia por. Wieczorkiewicza Maryński udał się do por. Wieczorkiewicza, przedstawiając mu się jako inwalida, posiadający budkę z papierosami i zarwany przez dawnego ordynansa na kilkadziesiąt tysięcy marek. Wieczorkiewicz rzekomo dług chciał uregulować. Maryński nie



„SIWE WŁOSY“
niedostrzegalnie, trwale usuwa
„ORIENTINE“

przywraca im naturalny połysk i miękkość; prosty w użyciu, bezwarunkowo nieszkodliwy,
DO NABYCIA WSZĘDZIE. (—) (—) (—) PARFUMERIE D'ORIENT VARSOVIE.

chciał pieniędzy przyjąć, i potoczyła się towarzyska pogawędka trwająca około dwóch godzin. Wieczorkiewicz zaprosił Mazyńskiego na jutro.

Gdy zjawił się drugi raz w mieszkaniu Wieczorkiewicza, widział na jego łóżku mapę kolejową z różnymi podkreśleniami oraz niedokończoną różną szkicem. Po krótkiej rozmowie zaproponował pójście na piwo. Propozycja została chętnie przyjęta, wobec czego, umówili się przed gmachem sztabu na godz. 4 ta. W czasie rozmowy przy piwie udało się dowiedzieć, że osobnikiem, który przyjechał do Wieczorkiewicza z Warszawy, jest Maśliński zastępca inżyniera w Zakładach Graficznych.

Następnego dnia dowiedział się, że Wieczorkiewicz jedzie do Radomia. Maryński zaproponował wspólną podróż, gdyż, jakoby miał również interesy w Radomiu. Miełi jechać w południe przez Sosnowiec. Gdy Maryński przyszedł na stację, spotkał Wieczorkiewicza.

W Tarnobrzegu przesiedliśmy się do pociągu, jadącego do Skarżyska. W czasie drogi udało mu się namówić ppor. Wieczorkiewicza do pozowania do zdjęcia amatorskiego, sfotografował więc go.

W Skarżysku Wieczorkiewicz wysiadł oświadczając, że wstąpi do mieszkającego tu szwagra i zaraz powróci. Jednak przed samym odjazdem pociągu zjawił się jakiś człowiek o mocno podejrzanym wyglądzie, który przedstawił się jako szwagier Wieczorkiewicza i oznajmił, że ten zostanie jeszcze parę godzin w Skarżysku. Następnym już pociągiem Wieczorkiewicz do Radomia przyjechał, i przebywał tam dwa dni.

W tym czasie, t. j. dn. 26 lipca, przybyli do Radomia podkom. Sawczyn i nadkom. Piątkiewicz, z którymi Maryński następnie wyjechał za Wieczorkiewiczem do Krakowa. Dowiedział się od Wywiórskiego, że planowany jest wyjazd do Tarnowa. Jednocześnie dostał polecenie od nadkom. Piątkiewiczem.

Uchwały zjazdu oficerów rezerwy.

W niedzielę ubiegłą odbył się w Poznaniu imponujący zjazd oficerów rezerwy ziem zachodnich Rzeczypospolitej.

Powzwał na następujące znamienne uchwały:

„Zgromadzeni w Poznaniu w dniu 18 b. m. oficerowie rezerwy Ziem Zachodnich Rzeczypospolitej Polskiej, na walnym zebraniu, uchwalamy wobec smutnych i bolesnych wypadków w dniu 5 b. m. w Krakowie wyrazy czci dla poległych i rannych żołnierzy, których krew przelano na ulicach, w chwili, kiedy stanęli w obronie Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej. Zarazem wyrażamy pogardę dla tych, którzy w swej zbrodniwej zuchwałosci w krwi tej umaczali ręce. My, oficerowie rezerwy Ziem Zachodnich Rzeczypospolitej Polskiej zasyłamy do Rządu prośbę o jaknajdokładniejsze śledztwo w tej zbrodni i o najsurowsze ukaranie winnych.

Oświadczamy, że Rząd nasz może zawsze liczyć bezwzględnie na naszą współpracę i jaknajdalej posunięte ofiary dla poszanowania praw naszego państwa. Jesteśmy przekonani, że jako wojownicy, którzy walczyli na wszystkich krańcach Ojczyzny naszej o wolną i niepodległą Polskę, mamy prawo żądać, aby Rząd nie dopuścił więcej do podobnych, jak krakowskie, zbrodni, które państwu i wszystkim obywatelom narodowo

mięciwa przybycia wieczorem na stację i śledzenia Wieczorkiewicza.

W trakcie rozmowy ten ostatni począł mi proponować wstąpienie do pewnej organizacji, która ma się przygotowywać do zbrojnej interwencji w razie wystąpienia faszystów.

Prokurator zapytuje świadka, czy nie było wówczas mówione, jak się nazywa ta organizacja.

Świadek: Owszem, pytałem się, co to za organizacja, na co otrzymałem odpowiedź, że jest to organizacja Lewo Belwederska. Gdybym się zgodził na wstąpienie do niej miałem nawiązać kontakt z Lucjanem Maślińskim z Warszawy, którego adres zapisał mi por. Wieczorkiewicz na odwrotnej stronie swego biletu wizytowego.

Gdy wyszedłem od Wieczorkiewicza przechodząc ulicą ujrzałem Wywiórskiego siedzącego w cukierni przy stoliku. Wszedłem więc do środka i usiadłszy przy Wywiórskim począłem mu opowiadać o uczynionej mi propozycji i wypytywać, co to za organizacja i jakie są jej cele.

Wywiórski objaśnił mi, że chodzi tu o zamachy terrorystyczne, na dowód czego pokazał mi bombę umieszczoną w walizce.

Prokurator: Czy w rozmowie z Wieczorkiewiczem? nie powoływał się on na jakieś wysoko-postawione osoby?

Świadek: Tak, Wieczorkiewicz, indagowany przezemnie co do organizacji, rzekł: „Dziadek nie śpi i my też musimy pokazać, że istnieje“.

Następnie zostaje przesłuchiwany następny świadek. Antoni Płachida, referent śledczy, który badał Cechnowskiego po aresztowaniu Wieczorkiewicza i Bagińskiego.

Z zeznań świadka Płachidy okazuje się, że Cechnowski po dokonaniu aresztowań był aresztowany również na zlecenie prokuratora.

Dalszy ciąg zeznań świadka toczy się przy drzwiach zamkniętych.

myślącym przynoszą nieobliczalne szkody.

Będąc przeciwnikami wprowadzenia polityki do wojska, żądamy rozwiązania POW. i Strzelca, jako organizacji politycznych, a przeto wysoce dla państwa szkodliwych“.

Uczestnicy Zjazdu polecieli wysłać Zarządowi następujące telegramy:

Prezydent Rzeczypospolitej, Warszawa. Zjazd oficerów rezerwy Ziem Zachodnich Rzeczypospolitej Polskiej, odbyty w dniu 18 b. m. w Poznaniu, przesyła Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej wyrazy czci i hołdu, zapewniając Go, że stoi i stać będzie niezłomnie na straży prawa i porządku w państwie, oraz gotów jest na każde wezwanie stanąć w karnym szeregu, aby ochronić Majestat Najjaśniejszej Rzeczypospolitej przed zakusami wrogów.

Prezes Rady Ministrów, Warszawa. Zjazd oficerów rezerwy Ziem Zachodnich Rzeczypospolitej Polskiej, odbyty w dniu 18 b. m. w Poznaniu, przesyła Panu Prezydentowi Rady Ministrów wyrazy czci i poważania, zapewniając Go o swym narodowym stanowisku i zaznacza, że gotów jest stanąć do walki z ukrytą czy jawną siłą przeciwko dobru Polski wymierzona.

Prezydium Zjazdu.

Podobnej treści telegram wysłane do p. Ministra Spraw Wojskowych.

Życie ekonomiczne.

G I E Ł D A.

Wilno, dnia 24.XI 1923 r.

Złoto ruble 1.820.000.

Miljonówka 370.000—380.000.

Bony złote 450.000.

WARSZAWA, 24.XI. (A. W.)

Warszawska giełda urzędowa z 24.XI. Dolary 2900000, Przekazy: New York 2900000, Londyn 12700000—12650000, Paryż 156000, Wiedeń 40.75, Praga 83375,—83300, Włochy 125000, Belgia 134000, Szwarzearja 506500, Pożyczka złota 420.000—500.000. Tendencja mocna.

BERLIN, 24.XI. (A.W.). Berlińska giełda urzędowa z dnia 24.XI. Dolary 4,210,000,000.

GDANSK, 24.XI. (A.W.). Gdańska giełda urzędowa z dnia 24.XI. Marka polska 2.145—2.155 guldenów za milion mk. polsk. Przekazy: Warszawa 1.945—1.955 guldenów za milion mk. polsk.

Zatarg przemysłowców łódzkich ze związkami zawodowymi o podwyżki.

ŁÓDŹ, 23.XI. (Pat). Podczas konferencji przemysłowców łódzkich z przedstawicielami organizacji „Pracy“ N. P. R. oraz przedstawicieli Związku Klasowego przemysłowców oświadczyli, że ze względu na niepomysłne warunki na rynku przemysłowym i pieniężnym umowę gwarantującą robotnikom wypłacenie wszystkich podwyżek płaconych według orzeczeń komisji statystycznej zmuszeni będą zerwać z dniem 30 listopada. Przedstawiciele robotników oświadczyli, iż nie zgadzają się z zerwaniem wymienionej umowy. Natychmiast po nadejściu wiadomości o tem do Warszawy, Ministerstwo Pracy poleciło inspektoratowi pracy w Łodzi podjąć odpowiednią interwencję.

Umowa handlowa polsko-angielska.

WARSZAWA, 24.XI. (A. W.)

W poniedziałek zostanie podpisana umowa handlowa polsko-angielska. Umowę podpisze min. Dmowski i poseł angielski w Warszawie p. Max Müller.

P. K. O przekazuje zyski swe do skarbu.

WARSZAWA, 24.XI. (A.W.). Komitet Dyrekcyjny P. K. O. na wniosek Lindego postanowił przekazać do Skarbu państwa 600 miliardów mk., jako przewidywany zysk na r. 1923.

Przemysł włókienniczy dla skarbu.

WARSZAWA, 24.XI. (A. W.)

Przedstawiciele przemysłu włókienniczego po rokowaniach z wiceprezydentem Korfantym zgodzili się na wpłacenie zaliczki na poczet podatku majątkowego w wysokości 15 milionów franków złotych.

Konferencja bankowa.

WARSZAWA, 24.XI. (A. W.)

„Express“ podaje, że Związek Banków zwołuje na 28 listopada konferencję w sprawie kwot pieniężnych w zlocie, jakie mają wpłacać banki na poczet podatku majątkowego.

Ubezpieczenie w dolarach.

WARSZAWA, 24.XI. (A. W.)

Koła Gospodarcze zwróciły uwagę na fakt iż ubezpieczenie nieruchomości w markach polskich nie daje gwarancji że ubezpieczający otrzyma w dniu wypłaty sumę równowartościową. Z tego powodu wielu wielu przemysłowców ubezpiecza się zagranicą. Z powyższych względów p. Minister Skarbu uznał za możliwe uwzględnienie wniosku Państwowego Urzędu Kontroli. Niektórym polskim towarzystwom ubezpieczeń ma być udzielone prawo przyjmowania ubezpieczeń w dolarach, za każdorazowym zezwoleniem p. Ministra Skarbu. Sumy otrzymane w ten sposób winny być wpłacone do P.K.K.P. i P.K.O.

SALA MIEJSKA

Dziś w Niedzielę 25 Listopada

KONCERT znakomitego tenora

Opary Warszawskiej

St. Gruszczyńskiego

oraz Marji BUDZISZEWSKIEJ

(dramat. sopran.) i Marjana

RUDNICKIEGO.

Początek o g. 8. 30 wiecz. Pozostałe biletu w Kasie Sali od g. 10 rano.

Rezolucja Zjazdu Ziemiaków

Zjazd Ziemiaków, o którego przebiegu daliśmy szczegółowe sprawozdanie, powołał szereg bardzo doniosłych uchwał, które zamieszczamy po części w całości, po części w streszczeniu.

W sprawie reformy rolnej zjazd stwierdza, iż

zasada poszanowania własności zastrzeżona w Konstytucji winna być utrzymana przy przeprowadzaniu i finansowaniu reformy rolnej, a wszelkie dotychczasowe uchybienia winny być usunięte.

Jako główny cel reformy rolnej, Zjazd uważa przede wszystkim naprawę struktury agrarnej drogą energicznego przeprowadzenia racjonalnej komasacji, likwidacji serwitutów oraz podziału wspólnot, a to ze względu na szczególne stosunki rolne na kresach.

Działalność biskupa Matulewicza we wszystkich jej objawach zasługuje na miano świadomej antypaństwowej i antynarodowej. Interesy zarówno kościoła katolickiego jak państwa i społeczeństwa polskiego, wymagają bezwzględnie jego usunięcia. Zjazd zwraca się do rządu i Izby prawodawczej z gorącym apelem o jaknajwyższe załatwienie tej palącej sprawy.

Ze względu na pogmatwaną hierarchiczną w kościele, wynikającą z faktu przynależności niektórych parafii państwa polskiego do diecezji kowieńskiej, a państwa kowieńskiego do diecezji wileńskiej, zjazd wyraża przeświadczenie o konieczności uporządkowania powyższych stosunków.

W kwestiach dotyczących organizacji administracji na ziemiach wschodnich Zjazd stwierdza, iż dla sanacji stosunków obecnych, niezbędne jest utworzenie podsekretariatu stanu spraw województw kresowych przy min. spraw wewnętrznych.

Osobna rezolucja omawia środki zarobcze przeciwko szerzącemu się bandytyzmowi. Dalej uważa za niezbędne ostateczne uregulowanie stosunków z Litwą Kowieńską oraz potrzebę otwarcia komunikacji tranzytowej na Niemnie.

Inne punkty rezolucji poświęcone sprawie wywozu zboża, podatków a także zagadnieniom moralnym, jak udział ziemianstwa w życiu społecznym i kulturalnym narodu.

Jak przeprowadzano redukcję w Rosji.

Gdy w 1919 i 1920 r. brak chleba w miastach doszedł do ostateczności rząd sowiecki zdołał się na niepraktykowane w świecie gdzie rządzący nie pozbawieni są całkiem zdrowego choćby trochę rozumu, dowieść załatwienie sprawy: w guberniach liczbę funkcjonariuszy państwowych podwyższył mniej więcej na tysiąc procent, zapędziwszy do przeróżnych urzędów ze wsząd wszystkich i wszystkie osobniki umiające jako tako czytać. Pokojówki, pomywaczki, kucharki porobił maszynistkami, kurjerami, „dziewicami“ do szczególnych poleceń, a wiejskich „parnie“ (wiejski młody chłopak) rachmistrzami, informatorami, nauczycielami ludowych komisarzy, a „zimogórow“ (włoczęgi dla których zima jest „gościem“—nieszczęściem, bo w mroź i na śniegu spiąć to już ostatnie nieszczęście) mianował „osobno upoważnionymi“ komisarzami. W jednej z nowo skleconej na północy gubernji wydział aprowizacyjny składał się z ni mniej ni więcej jak tylko półtora tysiąca funkcjonariuszy.

Zapędzeni do biur nie wiedzieli co robić, jak i ich zwierzchnicy, ale zato otrzymywali po 25 fun. mąki na miesiąc, mąki, którą bez ceremonji komisarze zabierali włościanom, nie bacząc, że niejednemu odebrali ostatnie zapasy. Prócz mąki od czasu do czasu dawali owym urzędnikom i po kilka funtów mięsa, zabrawszy włościanom na rzeź w listopadzie cielęta krowy.

W 1921 r. władze centralne podsumowały cyfry funkcjonariuszy państwowych przestraszyły się cyfry summa summarum i zaczęły redukcję, której długi czas

opierały się „władze na miejscu“. Dochodziło do dość poważnych starć między gubernialnymi „ispolkomami“ a władzami centralnymi. W końcu redukcję przeprowadzono, pozostawiając na służbie za ledwie 10% funkcjonariuszy, a wydziały aprowizacyjne skasowano w początku r. b.

W rezultacie tej redukcji okazało się, że nowo upieczono „miasto gubernialne“, które przed wojną liczyło nie wiele więcej ponad 3 tysiące ludności w maju r. b. naliczyło około 3 tys. bezrobotnych, niezdolnych do żadnej pracy produkcyjnej a zdemoralizowanych poborami bez pracy w urzędach.

Nauczyciele ludowi jako najwyższa inteligencja bolszewicka

w guberniach, pozostali na czele urzędów i w „ispolkomach powiatowych i gubernialnych“.

Ta szalona redukcja przeszła gładko, nie wywołała ani zbyt wielu oburzeń, ani buntów. Powoli zredukowani poszli na swoje właściwe miejsca: jedni uprawiają dawne rzemiosła usankcjonowane wprowadzeniem w życie idei komunizmu — t. j. rozbojem i kradzieżami, drudzy do warsztatów, jedne do garnków drugie do zalecanej przez komunizm, a szczególnie przez t. Bronsztejną vel Trockiego, delikatnie się wyrażając — wolnej miłości z partyniami, jako zawsze dobrze uposażonymi lub uposażającymi się według potrzeb i gustów całkiem niewybrednych.

War.

Wiadomości bieżące.

Wiadomości kościelne.

— Jeszcze o agitacyjnej odezwie biskupa Matulewicza. Jak pisaliśmy wczoraj, biskup Wileński Matulewicz wydał do duchowieństwa diecezji Wileńskiej odezwę w sprawie rozważanej w Sejmie ustawy o parcelacji dóbr martwej ręki. Odezwa ta rozesłana już została podwładnemu duchowieństwu. Jak pisaliśmy już wczoraj, wydanie tej odezwę ze stanowiska kanonicznego jest zupełnie zrozumiałe i uzasadnione. Wywołał jednak musi stanowczy protest społeczeństwa ustęp końcowy odezwę, który brzmi: „Uważam za swój obowiązek przypomnieć Duchowieństwu, że takie same stanowisko w tej sprawie zająć powinni wszyscy wierni katolicy, bronić wolności i praw kościoła, gdyż tylko pod tym warunkiem będzie on mógł spełnić swe zaszczytne zadanie względem Narodu i Państwa“. Jest to wyraźne nawoływanie do podburzania ludności przeciwko rządowi. Nie omieszkają tego uczynić oficjalnie z ambon księża litwini i białorusini i z powodu słów odezwę, niezrozumiałych dla szerokiej warstw, wyluszcza słowa zrozumiałe i wyraźnie wywołujące nienawiść do państwa i jego władzy.

Wreszcie najkategoryczniej trzeba zaprotestować przeciwko zwrotowi końcowemu odezwę, gdzie jest przeciwstawiona Polska idealowi „praworządności i kulturalnego państwa“ w sposób perfidny i wszelkie pozory lojalności mający. Odezwa datowana jest dnia 17 listopada r. b. i wydrukowana w zakładach graficznych D. O. K. III. Na nieorjentującym się w stosunkach drukarskich, duchowieństwie prowincjonalnym może to wywrzeć wrażenie, iż odezwa wydana została... za wiedzą władz wojskowych.

— **Ustąpienie ks. Pietranisa ze Święcian.** Rozgłosny swym demonstracyjnym zachowaniem się wobec Prezydenta Rzeczypospolitej. w czasie Jego pobytu w Święcianach ks. dziekan Pietranis zgłosił na ręce biskupa Matulewicza dymisję; w podaniu swem ks. Pietranis zaznacza iż czyni to chcąc ułatwić ks. biskupowi Matulewiczowi sytuację powstałą wskutek tego incydentu.

Ks. biskup Matulewicz w odpowiedzi oświadczył, iż rozumie te względy i przychylił się do jego prośby.

Zdawało się, iż incydent jest do pewnego stopnia wyczerpany. Tymczasem z pism litewskich dowiadujemy się, iż ks. Pietranis apeluje w tej sprawie do Rzymu. Widocznie ks. Pietranis musiał otrzymać zapewnienie, iż powinien na razie odegrać komedję z dymisją, aby później tem silniej powrócić do Święcian już z nominacją i aprobatą Watykanu. Sądzymy, iż poselstwo nasze przy Watykanie ujawni tą przejęzyczną grę ks. Pietranisa i jego opiekunów.

Urzędowe.

— **Naczelny Komisarz Spisowy.** Jak się dowiadujemy, stanowisko Naczelnego Komisarza Spisowego obejmie p. Swiderski, Naczelnik Wydziału Szkół Średnich w Kuratorjum. Delegatura Rządu zwróciła się do Min. Spraw Wewnętrz-

nych z prośbą o przyznanie przyznania kredytu na akcję spisową. Nieprzyznanie kredytów dotychczas tamuje rozwój przygotowań. Władze spisowe nie mogą bowiem rozpocząć prac, polegających na sporządzeniu planów obwodów i okręgów spisowych, wykazów ulic i t. d. Do chwili obecnej na spisywaczy zapisało się około 400 osób. Ogólna liczba potrzebna do przeprowadzenia spisu w Wilnie wynosi 700 osób. Czynności spisywaczy są honorowe.

— **Cukier dla Wilna.** Delegatura Rządu otrzymała zawiadomienie, że Związek Apropizacji miast polskich przyznał, jako przydział listopadowy dla Wilna 65 ton cukru. Cukier ten ma zostać rozsprzedany ludności. Cena funta cukru narazie nie została określona.

Z miasta.

— **O bibliotekę spadkobierców hr. Klementyny Tyszkiewiczowej.** W Nr-ze 253 naszego pisma ukazała się notatka o bibliotece spadkobierców hr. K. Tyszkiewiczowej. W notatce tej wskutek błędnego poinformowania redakcji zakradł się szereg wiadomości niezgodnych z istotnym stanem rzeczy, które niniejszem uważamy za stosowne sprostować.

Przedewszystkiem nie odpowiada rzeczywistości fakt, jakoby biblioteka miała być przewieziona przez właściciela do Kowna. Taki projekt byłby prosto niewykonalny. Wprawdzie hr. Alfred Tyszkiewicz istotnie był w bliskich stosunkach z rządem litewskim, jednak obecnie zerwał już z Litwą i zamieszkał we Francji. Zresztą gwarancję przeciw podobnym przypuszczeniom dawała opieka nad biblioteką p. Kazimierza Świąteckiego, który oczekiwał chwili kiedy nadejdą pieniądze dla pokrycia dużych kosztów jej spisanie i przewiezienia do Suchej hr. W. Tarnowskich, gdzie się mieści jeden z większych księgozbiorów w kraju.

Opierając się na otrzymanem zarządzeniu pana Delegata — dnia 13. IX. p. Studnicki opieczętował sale biblioteczne — nie naruszając wżakże pieczęci pana Świąteckiego. Przeciwnie temu zaproteutował u p. Delegata mecenasa Jundziłł i otrzymał obietnicę zarządzenia odzjęcia pieczęci rządowych, przy czym p. Jundziłł dał obietnicę ułatwienia obejrzenia zawartości biblioteki p. konserwatorom zabytków.

Dnia 6.11. przybył do pałacu p. Remer z p. Studnickim, uprzedzając listownie o zamiarom przybyciu p. Jundziłła. Ten jednak, bawiąc na wsi, listu nie otrzymał i przybyć nie mógł.

Nie zastawszy p. Jundziłła — p. Remer wespół z p. Studnickim uznali za dopuszczalne, wyważyć drzwi i złamać pieczęć o co sprawa została przekazana p. prokuratorowi. Przy tem ominięto drzwi, nazwanąz opieczętowane pieczęcią p. Świąteckiego — a wyważono dalej położone drzwi, które pieczęci zewnątrz nie posiadały — ale jak się okazało były z wewnątrz zabite deską i opieczętowane.

Informacja o „cennych rękopisach z XVI wieku walających się pod stołem“ nie była przez nikogo stwierdzoną.

Sprawy miejskie.

W jakim celu bawił poseł austriacki w Wilnie? W piątkowym numerze naszego pisma donosiliśmy o przyjeździe do naszego miasta ministra pełnomocnego i posła nadzwyczajnego Austrii p. Mikołaja Posta. Po dwudniowym pobycie w Wilnie przedstawiciel Austrii powrócił do Warszawy. Jak się okazuje obecnie dyplomata Wiedeński bawił w naszym mieście w celach ściśle handlowych. Zainteresował się mianowicie stanem sieci telefonicznej w Wilnie i wystąpił w Ministerstwie Poczt i Telegrafów z wnioskiem zupełnie skonkretyzowanym zbudowania centrali telefonicznej i sieci w Wilnie według najnowszych wymagań technicznych. Sfinansowanie i przeprowadzenie tej sieci weźmie na siebie konsorcjum austriackie w Wiedniu. Plan pełnomocnika Austrii polega na zainteresowaniu tą sprawą obecnych abonentów telefonów w Wilnie, którzy przez drobne udziały przyczynią się do szybkiego zrealizowania planu. Rozbudowa centrali telefonicznej mogłaby nastąpić na wiosnę roku przyszłego z tem obliczeniem iżby w jesieni telefony najnowszego typu oddane były po cenach niskich jaknajwiększej ilości abonentów. Dotychczas niejako monopol budowy telefonów w Polsce miało towarzystwo akcyjne szwedzkie „Cedergren“. Obecnie Austrija postanowiła wystąpić z konkurencją w Polsce mając być urzędzone w Wilnie.

— **Wygaśnięcie ustawy o rekwiwizji mieszkań.** Obowiązująca z pewnymi modyfikacjami prawami ustawa o rekwiwizji mieszkań dla wojskowych i urzędników państwowych od chwili wejścia wojsk gen. Żeligowskiego do Wilna z dniem 25 b. m. wygasła. Odtąd już nie będą dokonywane żadne nowe zajmowania mieszkań.

W dniach najbliższych odbędzie się w Delegaturze Rządu narada jak należy zlikwidować stan rzeczy powstały przez dotychczasową rekwiwizję.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** (ciąg dalszy). Z powodu braku quorum na czwartkowym posiedzeniu Rady miejskiej Prezydent m. Wilna zaprasza p. p. Radnych na posiedzenie Rady miejskiej w poniedziałek dnia 26 listopada o godz. 8 wiecz. Porządek dzienny obejmuje 9 punktów a między nimi:

Budżet 2 go półrocza 1923 r. Referat w sprawie zmiany trybu ustalania opłat za światło w hotelach i pokojach umeblowanych. Dalej referat w sprawie ustanowienia i pobierania na rzecz miasta podatku od spożycia w zakładach gastronomicznych z wyszynkiem trunków.

Z życia stowarzyszeń.

— **Walne doroczne zebranie** Związku lekarzy Polaków odbędzie się dnia 26 Listopada r. b. o godzinie 7 ej wieczór w wydziale zdrowia Plac Katedralny Nr. 2; o ile nie zbierze się dostateczna ilość członków przewidziana ustawą, to następne zebranie odbędzie się tegoż dnia i w tymże lokalu o godzinie 8 wieczór bez względu na ilość obecnych.

— **Zebranie Komitetu Zjazdu Kobiet Kresowych** odbyło się onegdaj 19 b. m. przy licznyim udziale około 50 osób. Po przemówieniu p. Demelówny i wybraniu Komitetu Wykonawczego, uchwalono jednogłośnie nie zmieniać terminu Zjazdu, który się odbędzie niedołałnie 8 i 9 Grudnia, w Wilnie. Uzupełniono sekcje przez nowozgłaszające się przedstawicielki Stowarzyszeń Kobietych w Wilnie.

Najbliższe zebranie Komitetu Wykonawczego odbędzie się 27 listop. we wtorek o 8 godz. — w Domu Oficera polskiego — ul. Mickiewicza Nr. 13.

Sprawy kolejowe.

— **Usuwanie urzędników nie posiadających obywatelstwa polskiego.** Urzędnicy Wileńskiej Dyrekcji Kolejowej nie posiadający obywatelstwa polskiego, otrzymali w połowie b. m. zawiadomienie, żeby do 1-go grudnia r. b. wykazali się posiadaniem obywatelstwa, w prze-

Kino „Polonia“

Dziś w niedzielę od godz. 2 do 6 po poł.

po cenach znizonych

Słynne arcydzieło

H. SIENKIEWICZA

Bartek

zwycięzca

dramat w 6 akt.

(dla młodzieży dozwolone).

ciwnym razie zostaną usunięci z zajmowanych stanowisk. Zarządzenie to, jak dowiadujemy się dotądnie sporo osób, przeważnie roszjan, którzy nie mając praw do obywatelstwa polskiego, będą musieli zrezygnować z zajmowanych stanowisk.

Handel i przemysł.

— **Działalność Nadzwyczajnej Komisji Min. Skarbu.** Działalność Nadzwyczajnej Komisji Rewizyjnej Min. Skarbu na gruncie wileńskim dobiega końca, Komisja zebrała bardzo obfity i ważki materiał, który przedstawiony będzie Dpt. Kredytowemu Min. Skarbu. Materiał ten będzie rozważany z 2 punktów widzenia 1) Prawdopodobności funkcjonowania odpowiednich instytucji, 2) zasadniczego ich charakteru i znaczenia w życiu ekonomicznym kraju. Ostatni punkt widzenia będzie podstawą do określenia stosunku Ministerstwa do poszczególnych instytucji kredytowych.

— **Komisja na rok 1924** W dniach 20 i 21 b. m. Komisja składająca się z przedstawicieli Delegatury Rządu, Izby skarbowej, Komisariatu Rządu, Policji i Komisji Antyalkohol., pod przewodnictwem p. Jana Maleckiego Dyrektora Izby Skarbowej rozpatrywała sprawę koncesji na r. 1924.

Z koncesji nadal korzystają będą dotychczasowi nieposzlakowani posiadacze koncesji, zaś tym, którzy popełnili poprzednio wykroczenia przeciw przepisom obowiązującym lub też prowadzą przedsiębiorstwa w warunkach nieodpowiadających wymaganiom — koncesje zostaną odebrane.

Wakujące koncesje, dzięki obywatelskiemu stanowisku, które zajął w tej sprawie Dyrektor Wileńskiej Izby Skarbowej p. J. Malecki, będą wydane wyłącznie inwalidom wojennym.

Jak się dowiadujemy, kandydatów ma przedstawiać Centrala Związku Inwalidów Wojennych w Warszawie. Zwrócić wobec tego musimy uwagę odnośnych władz, że instytucja ta jest nawskroś opanowana przez elementy partyjne, lewicowe, które uważały za stosowne usunąć nawet koronę z głowy orla na swej pieczęci. A przecież inwalidzi wojenni nie rekrutują się wyłącznie z kół lewicowych.

Prócz tego władze nasze powinny wydając inwalidom koncesje zastrzedz, iż koncesja dana nie może być odstąpiona drugiej osobie. W roku ubiegłym wskutek braku takiego zastrzeżenia praktykowany był na wielką skalę handel koncesjami, i Inwalida dawał firmę, a faktycznym koncesjonariuszem był ten... trzeci neutralny.

Różne.

— **Nielegalne pisma litewskie.** Lustracja dokonana w trybie nadzorem nad księgarniami przez Urząd Komisarza Rządu, w księgarni litewskiej przy ul. Dominikańskiej, ujawniła posiadanie przez tę księgarnię pism litewskich, wydawanych w Ameryce, które przychodziły do Wileńszczyzny słabo widocznie kontrolowane, gdyż zawierające artykuły jaskrawo wymierzone przeciwko Polsce. Lustracja ta posłuży do większego zainteresowania się litewskimi czasopismami wydanymi w Ameryce i odebrania im debitu.

— **Komisji drożyznianej w Wilnie nie będzie.** Informowaliśmy swego czasu o wniosku Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej utworzenia w Wilnie specjalnej komisji dla obliczenia wzrostu drożyzny, ze względu na odrębne warunki

ekonomiczne Wileńszczyzny. Wniosek ten nie znalazł uznania wileńskich władz administracyjnych, które opowiadają się przeciwko wnioskowi, gdyż ustalenie innego mnożnika dla Wilna, jest niepraktyczne i wytwarza chaos, gdy się uwzględni, że mnożnik urzędniczy dla Wilna ustalony jest w Warszawie i może się różnić z mnożnikiem wileńskim. Powstaje wówczas kwestja, który z mnożników jest bardziej miarodajny w przedsiębiorstwach prywatnych i według jakiego należy ustalać pensje.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Polski (Lutnia). Dziś po raz 11-ty i ostatni wspaniale wystawiony „Hamlet” W. Szekspira, ujęty w 12 barwnych obrazach. Rolę tytułową kreuje K. Adwentowicz.

Jutro w poniedziałek—premiera poematu dramatycznego J. Słowackiego „Książę Marek” z K. Adwentowiczem w roli tytułowej.

W przygotowaniu „Otello”, tragedia W. Szekspira.

Teatr Wielki (na Pohulance). Dziś dwa przedstawienia. Popołudniu—o g. 3 m. 30 przedstawienie popularne po cenach zniżonych o 50%. Wystawiona zostanie opera Czajkowskiego „Eugeniusz Oniegin” z p. Korsak-Targowską w roli Tatjana.

Wieczorem o godz. 7 m. 30 ukaże się po raz 3-gi melodyjna operetka F. Falla „Madame Pompadour”.

Jutro po raz 3-ci „Madame Pompadour”.

Drugi koncert symfoniczny. W sobotę dn. 1-go grudnia, odbędzie się drugi koncert symfoniczny, pod dyr. Adama Wyleżyńskiego. Program koncertu poświęcony utworom jednego z najwybitniejszych kompozytorów XIX stulecia, Franciszka Liszta. Orkiestra w powiększonym komplecie odwzajemni arcydzieła tego autora, jak „Tasso”, „Preлюдja”, „Orfeusz”, oraz towarzyszyć będzie do koncertu fortepianowego, który odegra utalentowana pianistka Fanny Krewer.

Początek koncertu o godz. 4 po poł. (Teatr Polski sala „Lutnia”).

Sala Miejska. Dziś o godz. 8 m. 30 wiecz. koncert Stanisława Gruszezyńskiego, pierwszego tenora Opery Warszawskiej, Marji Budziszarskiej (dram. sopr.) i Marjana Rudnickiego. Pozostałe bilety w kasie sali od godz. 10-ej rano.

Nadesłane.

Bardzo ważne wiadomości dla emigrantów i reemigrantów. Najpopularniejsza angielsko - królewska linja okrętowa „Royal Mail Line” R. M. S. P. otworzyła oddział w Wilnie przy ul. Ad. Mickiewicza Nr. 4 (naprzeciw Izby Skarbowej).

„Royal Mail Line” posiada najwygodniejsze pospieszne okręty, które odchodzą z portu Cherbourg, bez przesiadania do New Jorku, Kanady, Kuby, Argentyny, Brazylii i Urugwaju.

Na okrętach „Royal Mail Line” są urządzone nawet w III-iej klasie oddzielne kabiny na 2, 4 i 6 osób.

Emigranci i reemigranci winni zgłaszać się do „Royal Mail Line” w Wilnie (ul. Mickiewicza 4), gdzie otrzymają niezbędne i najprawidłowe informacje dotyczące podróży, bezpłatnie. Na zapytanie listowne „Royal Mail Line” chętnie będzie odpowiadać.

Wypadki.

Otruć czy niebezpieczny wypadek. Dnia 22 go b. m., do małżonków Suworowiczów, zam. przy ul. Wilkomińskiej Nr. 1, przyszła w odwiedziny znajoma ich Łapanowiczowa z pół butelką wódki pod chustką.

Przy wesolej biesiadzie, zapraszając Suworowiczów do kompanji, którzy okazali się niepijającymi, Łapanowiczowa piła po trochu z butelki, aż wypila wszystką wódkę.

Gdy już miała pożegnać swoich znajomych, głowa jej się zakręciła i po kilku sekundach straciła przytomność.

Przeleknięci Suworowicowie podnieśli alarm, na miejsce wypadku przybyła policja, która niestety znalazła Łapanowiczową już martwą.

Ucieczka złodzieja. Z posterunku P. P. w Baranowiczach zbiegł żyd Szul Pejsach, podejrzany w kradzieży 4 mil. jardów m. p. i o kontrabandę na linii Sarny—Warszawa.

Kradzieże.

Żytkowiczowi Konstantemu, zam. przy ulicy Kalwaryjskiej 17, skradziono różnych rzeczy wartości 40 mil. m. p.

Listy do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze! O zachodzącej konieczności zrobienia nowego chodnika na odcinku ul. Rosa, pisano w „Dzienniku” przed paru miesiącami, ale nie odniosło to pożądanego skutku, bezskutecznie też wymyślają i złożyczą pod adresem odnośnych

władz miejscowych ci wszyscy, którzy przechodzą tędy muszą.

Ul. Rosa ma przyznaną — widocznie prawem zwyczajem — pretenzję na chodnik po jednej tylko stronie ulicy, ale gdyby utrzymać on był w stanie możebnym do chodzenia po nim o ile o tyle bezpiecznie, gdyż właśnie na znacznej części długości odcinka tej ulicy, ujętego ul. Piwną i mostem, są okropne szczytki tylko chodnika, szczytki, po których przy świetle dnia nawet, rzadko komu się udaje przejść szczęśliwie, t. j. bez uszkodzenia nóg lub obuwia. To też omijają ludziska taki „chodnik” i brną po błocie ulicy, którą, jakby naumyślnie, w tem tylko miejscu nigdy nikt nie czyści. Ruch zaś, pieszy zwłaszcza, jest tu stale bardzo duży, albowiem jest to najbliższa droga do miasta dla mieszkańców przedmieścia Rosa, Żelaznej Chatki, oraz Kolonji Bankowej; a ileż to wdów i sierot przechodzi tędy codzień z miasta, odprowadzając drogie zwłoki na cmentarz, lub też odwiedzając groby na Rosie...

Podkreślić też należy i to jeszcze, że w Kolonji Bankowej mają lokal aż trzy szkoły powszechne, a więc, że cała ta rzesza ogromna uczącej się tam dziatwy—tej biedniejszej, co to na bosaka aż do mrozów niemal, a jeśli które w obuwii, to dziurawem przeważnie — cała ta rzesza dziatwy drepce codzień ulicą Rosa, po tych niebezpiecznych szczytkach chodnika, lub przeczernie je omijając, po błocie i wodzie. A przecie, gdy oto dnia już znacznie ubyło, połowa tych dzieci (druga zmiana szkolna) wraca ze szkół pociemku, bo na ulicach Kolonji Bankowej, jak również i na ul. Rosa, niema ani jednej latarni.

Racz przyjąć etc.

Wilno, 22 XI. 23. K. Ch.

Z Litwy.

Litwa a Sowjety.

Na posiedzeniu sejmu Ambrożajtis zapytał rząd w jakim stanie znajduje się sprawa realizacji układu litewsko-rosyjskiego o rewindykacji mienia. Galwanauskas odpowiedział, że Rosja o ile mogła wywiązała się z obowiązków. Co się tyczy zwrotu aktów to Polska rości pretensje do archiwum okupowanej Wileńszczyzny. Akty i dzwony kościelne będą rewindykowane wkrótce. Z powodu złej sytuacji finansowej Rosja nie zwróciła dotychczas wkładów bankowych. Rząd przypuszcza, że Rosja poczuwa się do obowiązku spełnienia przyszłych zobowiązań. Ambrożajtis zaznaczył, że nie można nazwać stosunków litewsko-rosyjskich normalnymi. Rząd powinien zastosować taką politykę jak wobec Polski likwidując przedstawicielstwo sowietów w Kownie. Gdyby Rosja nie poświęciła tyle na propagandę bolszewicką na Litwie mogłaby zwrócić połowę wkładów. Ponownie Galwanauskas zaznaczył że wypełnienie, którego można się spodziewać leży w interesie Rosji.

Żydowska rada narodowa.

Otwarta tu została sesja żydowskiej rady narodowej. Sesję otworzył minister Rosenbaum. Pośród delegatów witających zjazd zabrał głos przedstawiciel polaków Lutyk, zaznaczając, że dążeniem polaków jest posiadanie podobnej reprezentacji, która zagwarantowana będzie przez Konstytucję dotąd jednak nie została stworzoną. Mówca wyraził nadzieję, że polacy w niedługim czasie otrzymają możliwość stworzenia rady narodowej.

Zabieg o pożyczkę.

Minister komunikacji udaje się do Londynu celem wszczęcia starań o udzielenie pożyczki w zlocie o wysokości 25 milionów litów.

Wwóz i wywóz Litwy za miesiąc wrzesień b. r.

Podług urzędowych danych litewskich w wrześniu r. b. z Litwy wywieziono towarów ogółem na 11.397.800 lit., wwieziono towarów na 12.553.000 lit.

W ciągu pierwszych 9 cju miesięcy r. b. z Litwy wywieziono towarów ogółem na 99.131.000 lit. z której to sumy na Niemcy przypada 45.868.500 lit., Anglię—26.896.100, Łotwę—14.096.000 lit., reszta na inne kraje. W ciągu tych 9 cju miesięcy przywieziono do Litwy towarów na sumę 111.147.200 lit., z której to sumy na Niemcy przypada 92.691.500 lit (Wil.B.I.).

Z raju bolszewickiego.

Upadek doktryny komunistycznej.

LONDYN, 24.XI. (A.W.) Dzienniki publikują raport, jaki złożyła wycieczka przemysłowców angielskich pod przewodnictwem Marshalla i Baldwina po powrocie z podróży obserwacyjnej do Rosji. Raport stwierdza, że doktrynę komunistyczną uważać należy w Rosji za umarłą: Dzisiejszy rząd jest rządem, którego polityka ekonomiczna idzie wzorami państw burżuazyjnych. Głównym wysiłkiem rządu sowieckiego jest usiłowanie poprawy finansów i zrównoważenie budżetu. Rząd sowiecki potrzebuje dużych kredytów zagranicznych na rozwój przemysłu. Odbudowa przemysłu według słów raportu—pozwoli rządowi sowieckiemu na uznanie i spłatę długów wojennych.

Walka z kościołem.

MOSKWA, 24.II. (A.W.) „Izwiestja” występują przeciwko ferjom szkolnym w okresie Bożego Narodzenia, a to ze względu na to, że ferje, zdaniem pisma, nie powinny być związku z tradycjami kościoła.

Kino-Teatr „HELIOS” ul. Wileńska 33.

Program monstrel I) Ostatni film z Dramat DWA obrazy w udziale WIERZY CHO- w 5 akt. P. t. **Jej ostatni taniec** ŁODNEJ i J. Runicza Nad program: Trzęsienie Ziemi w Japonji. Góry trupów. Ruina Jokohamy i t. d. Zdjęcia z natury.

II) Czarująca **Erika** farsja **Glessner** w 5 akt. p. t. „Krużganek miłości”.

osnuty na tle miłości młodego Europejczyka do uroczej córki Wschodu—najukochańszej żony Kalifa Bagdadu. Harem, odaliski, bosonogie tancerki, beduini, Gughy — czarodzieje estetyczne tańce derwiszów.

Jest do ulokowania KAPITAŁ

300—400.000.000 mk. p. pod pewną gwarancją na dogodnych warunkach. Z takimże kapitałem przyjmę udział w dobrze prosperującym interesie. Oferty w Red. Gaz. dla p. A. E.

Potrzebna do majątku praktyczna bona pielęgniarka. Zgłaszać się z referencjami. Bakszta 6, m 6 od 3 do 5.

Kino-Teatr „Polonja” ul. Wileńska 22. Dyr. G. Slepjan.

DZIS Odwieczny poemat miłości... z krajny półkulięca! osnuty na tle miłości młodego Europejczyka do uroczej córki Wschodu—najukochańszej żony Kalifa Bagdadu. Harem, odaliski, bosonogie tancerki, beduini, Gughy — czarodzieje estetyczne tańce derwiszów.

Monumentalny dramat **Zulejka — Perla Haremu**

2 godziny bezustannych huraganów śmiechu! UWAGA! Prosimy nie mieszać z obrazami z udziałem Pat i Patachon które już przeszły w „Polonji”.

Zdrowe domowe obiady. Ostrobramska 19, w podwórzu, od 1—6 pop.

Kino-Teatr „Piccadilly” ul. Wielka.

Nasze wieczory śmiechu i weselości!! Najkomiczniejsi komicy ulubieńcy Wilna **Pat i Patachon** w arcywesolej far. p. **NA SIÓDMYM NIEBIE** w 6 w. aktach t.

W 2-gim i 3-cim akcie

W 2-gim i 3-cim akcie

Wyszedł z druku pierwszy w Polsce **Kalendarz-Notes p. t. „REKORD” na Rok 1924,** ze specjalnym działem **INFORMACYJNYM,** zawierający następujące oddziały:

- Rozdział dla notatek:**
- 1) Kalendarjum i święta katolickie,
 - 2) Notatki na każdy miesiąc,
 - 3) Notatki na każdy dzień,
 - 4) Przechód—Rozchód na każdy miesiąc,
 - 5) Przychód—Rozchód (wyciągi roczne),
 - 6) Adresy i telefony (do odnotowania),
 - 7) Imieniny i święta rodzinne,
- Rozdział informacyjny:**
- 8) Notatki na każdy miesiąc 1925 r.,
 - 9) Władze centralne i urzędy państwowe w Warszawie,
 - 10) Banki i instytucje handlowe w Polsce,
 - 11) Dworce, kolejki i statki w Warszawie,
 - 12) Poczta, telegraf i telef. w Warszawie,
 - 13) Adresy konsulatów zagranicznych i formalności przy wydawaniu paszportu zagranicznego,
 - 14) Ustrój administracyjny Rzeczyposp. Polskiej,
 - 15) Większe miasta w Rzeczypospolitej Polskiej oraz ich przynależność do województwa,
 - 16) Miary i wagi,
 - 17) Taryfa pocztowa,
 - 18) Dzienna tabela na rok 1924,
 - 19) Mapa Rzeczypospolitej Polskiej z wykazem kolei państwowych.

Zarząd Wileńskiego Banku Ziemińskiego

podaje niniejszem do wiadomości pp. Akcjonariuszy, że z powodów przewidzianych w § 84 Ustawy Banku i w Ustawie z dnia 21 grudnia 1901 r.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy,

prawomocne bez względu na ilość uczestników odbędzie się nie 29 listopada, ale 18 grudnia r. b. o godz. 6 wiecz. w gmachu Banku przy ul. Mickiewicza 8, według ogłoszonego już porządku dziennego.

Spółnika fachowca branży kolonjalno-wódzanej z kapitałem i pracą

poszukuje dobrze prosperująca firma w Wilnie. Oferty do Adm. „Dziennika Wil.” lub „Kapitał i praca”.

D-R. MED. **KAZ. ŁUKIEWICZ** Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 4—7 pop. Ul. Mickiewicza 9, wejście z ul. Śniadeckich.

RZADKA OKAZJA. Sprzedaje się rozmaite resztki sukienne i wełniane na damskie i męskie kostjumi i na palta po cenach dostępnych. Wielka 22, m. 1, obok hotelu Niszowskiego, drugie piętro wejście z bramy.

Dr. Marjan Mienicki Choroby weneryczne syfilis i skórne (leczenie szt. słońcem górkim). Wileńska 34 m. 3. Przyjmuje od 4—7.

„ŻAR”
NAJLEPSZE POLSKIE SIATKI ŻAROWE
WSZĘDZIE DO NABYCIAI
Rozchodzą się po świecie całym, głosząc sławę polsk. wyrobu.



„MATURA” Kraków, Grodzka 60, szkoła parter. Informacje i zapisy od 3—6 popoł. P.p. Wojskowi, Urzędnicy i Nauczyciele przygotowują się szybko i dokładnie do matury i egzaminów z 6 klas (na census) za pomocą wykładów pisemnych, sporządzonych przez fachowych profesorów. Jedyna instytucja w Polsce. Informacje i prospekty bezpłatnie. Na odpowiedź znaczki.

Dr. L. Ginsberg Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Ul. Trocka 3 róg Wileńskiej. Tel. 352, od 9—1 i 4—7.

Dr. D. KENIGSBURG choroby weneryczne, syfilis i skórne, ul. Mickiewicza 4.

Do wynajęcia 2—3 pokoje bez mebli. Bazylińska 4, m. 4.

Domy, place, folwarki, majątki, parcele do sprzedania. Tow. Akc. „Locolyt”, Mickiewicza 42.

Dr. D. ZELDOWICZ Chor. weneryczne, moczop., syfilis i skórne. Pr. 9—1 i 5—8. ul. Ad. Mickiewicza 24. Kobieta lekarz **Dr. Szwarc-Zeldowicz** Choroby kobiece, weneryczne i moczop. Pr. od 12—5. ul. Ad. Mickiewicza 24

Dr. Med. E. Suszyński choroby weneryczne skórne, płciowe od 1—2 i od 4—7 wiecz. Ul. Mickiewicza 30.

Akuszerka z Warszawy udziela porad ciężarnym. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46-6.

D-r. medycyny **B. SZYRWINDT** Choroby: skórne, weneryczne, syfilis. Wielka 19. 10—1 i 4—7.

Poszukując mieszkanie ze wszelkimi wygodami z 5—6-ciu dużych pokoi w pobliżu Pohulanek. Pośrednictwo wykluczone. Płać za rok zgóry do miljaru mk. p. Oferty: Jagiellońska 8, m 12, tel. 172. Osobiście widać się o 10 rano.

Zg. legitymację tymczasową z Nr. 598, wyd. przez Słonimskie Starostwo 15. V. 1921 r. na imię Chaji Zelikowskiej zam. przy ul. 3-go Maja Nr. 15 m. 22.

Służąca znająca się na kuchni potrzebna do bezdzietnego małżeństwa. Zgłaszać się od 9—1 i od 2—4. Dominikańska 16, m. 3.

Potrzebne mieszkanie od 2—3 pokoi z kuchnią wygodami i stajenką. Cena według umowy. Dzielnica Cobojeńska. Oferty nadsyłać: Zygmuntowska 18, m. 5.

KTO CHCE ZAOSZCZĘDZIĆ

Przerabiam ślikiety i swetry na nowe i przyjmuję obstatunki wszelkiego rodzaju z nowej wełny w pracowni skl. gal. S. Romaszkiwicz 1-sza Portowa 6 d.

Notujcie nie powtórzy się. Pokój umeblowany w śródmieściu w intel. polsk. rodzinie do wynajęcia dla solidnego referentanta oferty do „Dz. Wil.” lub „Solidny”.

Zg. dowód osobisty za Nr. 1698 wyd. przez Starostwo Włokowskie na imię Zuby Mostkowskiego, zam. w Włokowsku unieważnia się.

Buchalter rutynowany z 30-letnią praktyką mający odpowiednie referencje poszukuje kierowniczej posady. Oferty nadsyłać: Zwierzyniec, Fabryczna 39-a Kobecki.

Motor ropowy 8-o silny do sprzedania. W. Stefańska 29. Warsztaty Mechaniczne Tyżkiewicza.

DOM HANDLOWY K. RYMKIEWICZ ul. Mickiewicza Nr. 9 Kupuje koński włos i szeszenie. Ceny płacę konkurencyjne.

Osoba znająca się dobrze na gospodarstwie i kuchni poszukuje zajęcia. Nowy Świat, Miodowa 3, m. 5 — Kruczyńska.

Kobieta lekarz **Dr. Abtamiwiczowa** choroby kobiece i akuszerka Kasztanowa 7, m. 7, g. 3—5.

KALENDARZE na 1924 rok ścienne książkowe oraz ściannki do nabycia w księgarni **J. ZAWADZKIEGO** Wielka 7. Do handlu ze znacznem ustępstwem.